

Wikingowie nie nosili rogatych hełmów

Nie ma żadnych znaczących historycznych dowodów, że skandynawscy wojownicy nosili takie niepraktyczne nakrycia głowy. Jak zatem powstał ten mit?

Prawdopodobne źródło tych rewelacji to romantyczna tradycja i ubarwione przez pisarzy w dziewiętnastym stuleciu wersje opowieści o wikingach z XVII i XVIII wieku. W pracach tych przedstawiano ich jako brutalnych, awanturniczych poszukiwaczy przygód, którzy nosili rogate albo uskrzydłone hełmy.

Uważa się, że ten element stroju romantyczni pisarze zaczerpnęli z antycznych greckich lub rzymskich tekstów, w których relacjonowano, że celtyccy kapłani podczas niektórych ceremonii religijnych noszą nakrycia głowy z doprawionymi skrzydłami, a liczne ludy Europy Północnej przywdziewają głowy (a niekiedy nawet całe skóry) zwierząt. Jakkolwiek te starożytne źródła powstały jeszcze przed epoką wikingów i jest mało prawdopodobne, by wymienione charakterystyki plemion odnosiły się konkretnie do wikingów.

Argumentem przemawiającym przeciwko takiemu wizerunkowi wojowników jest też to, że takie hełmy musiały być ciężkie i bardzo niewygodne szczególnie w trakcie bitew.

Przyczyną pomyłki mogą być też odkryte w XVIII wieku figurki z Grevensvænge. Datuje się je na 800 -500 rok p. n. e. (czyli w okolicach nordyckiej epoki brązu), ale mylnie zostały przypisane epoce wikingów, która nastąpiła ponad 10 wieków później.

Rzeczywiste odkrycia archeologiczne wskazują, że skandynawscy wojownicy nosili gołe głowy lub nakrycia ze skóry wzmocnione niekiedy drewnem. Wodzowie i bogatsi spośród nich mogli pozwolić sobie na hełmy z metalu (zazwyczaj z żelaza lub brązu), były one jednak dość zwyczajne, okrągłe.